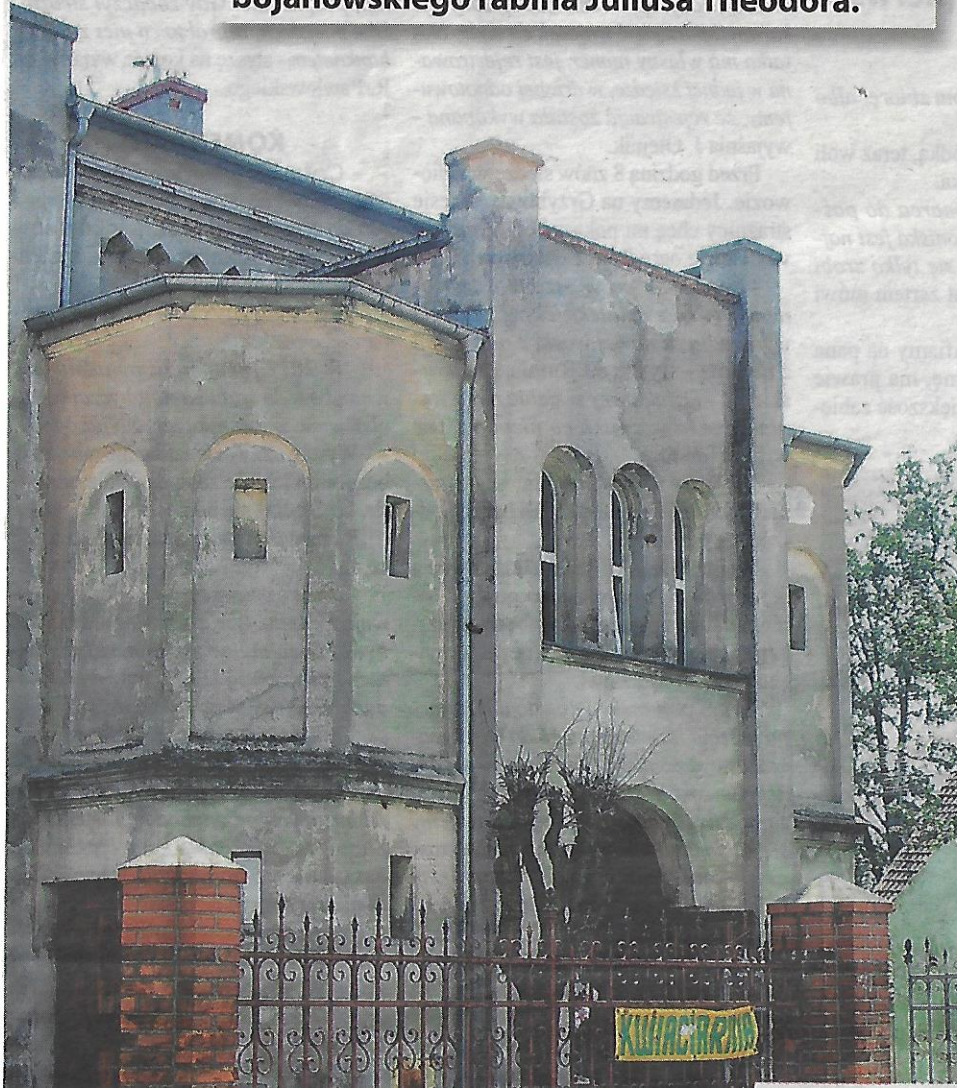


Z Izraela do Bojanowa śladami Żydów

ABC 2018 nr 32 s. 17 (8-08)

Zdjęcie dawnej synagogi w Bojanowie, wykonane przez miejscowego regionalistę Krzysztofa Wodyńskiego, znalazło się w wydanej w Izraelu publikacji dotyczącej ostatniego bojanowskiego rabina Juliusa Theodora.



Jacek Witczak
witczak@gazetaabc.pl

Broszurę pt. „Judaika” opracowała dr Tamar Kadari, pracownik naukowy Instytutu Judaistyki i Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Do Bojanowa przyjechała razem z mężem. Tę wizytę zaaranżował pochodzący z Bojanowa Witold Mikołajczyk, mieszkający w Katowicach kolekcjoner bojanowskich pamiątek, posiadający ogromną wiedzę o historii Bojanowa.

Goście z Izraela zwiedzili Bojanowo. Obejrżeli m.in. Rynek, dawną synagogę, kościół parafialny, bojanowskie uliczki. Spotkali się z burmistrzem Bojanowa Maciejem Dubielem.

Do Bojanowa przyjechali także po to, aby podziękować Wodyńskiemu za współpracę w przygotowywaniu publikacji o dawnym, bojanowskim rabinie. Za wykonanie i przesłanie zdjęcia dawnej synagogi dr Kadari odwzajemniła się regionalistę egzemplarzem „Judaiki”.

- *Tamar Kadari skontaktowała się ze mną w zeszłym roku, gdy opracowywała kolejną część „Judaiki” na temat rabina Juliusa Theodora - mówi Krzysztof Wodyński. - Poprosiła mnie wtedy o wykonanie i przesłanie zdjęcia dawnej, bojanowskiej synagogi.*

Dr Julius Theodor żył w latach 1849-1924. Rabinem gminy żydowskiej w Bojanowie był od 1888 do 1919 roku. Cztery lata

później wyjechał z Bojanowa do Berlina, do którego wówczas przenosiła się większość Żydów opuszczających Bojanowo.

W publikacji „Judaika” jest też zdjęcie i informacja dotycząca Moritza Rohra, który był bojanowskim filantropem. Wybudował w Bojanowie dom dla starców żydowskich. Placówka została otwarta w 1900 roku (obecnie szkoła podstawowa przy ul. Drzymały). W 1926 roku część budynku została przekazana na potrzeby przytułku dla dzieci „czterozmysłowych” (głuchoniemych lub niewidomych) wyznania mojżeszowego.

Rodzina Rohrów od 1861 roku była właścicielem majątku w Golinie Wielkiej. Z działalności dobroczynnej była znana w całej obecnej Wielkopolsce. Po wybuchu II wojny światowej dziedzic Golinie Wielkiej Wilhelm Rohr (syn Isidora) trafił do więzienia w Rawiczu. Po zwolnieniu z niego musiał wraz z rodziną opuścić majątek. W pierwszej połowie grudnia 1939 roku została przeprowadzona przez Niemców akcja przesiedleńcza kilku ostatnich żydowskich rodzin z Bojanowa i okolic oraz podopiecznych przytułku. Wywieziono ich do Generalnego Gubernatorstwa. Ich dalsze losy były na ogół tragiczne. W Treblince zginęła najbliższa rodzina głównego administratora przytułku dla starców oraz członka leszczyńskiego Zarządu Gmin Żydow-

skich - Artura Loewensteina. Wojny nie przeżył też Wilhelm Rohr (rozstrzelany w czasie powstania warszawskiego) i jego starsza córka Ilse. Zagładę przetrwali nieliczni Żydzi związani z Bojanowem.

- *W Bojanowie zostało niewiele miejsc związanych z miejscowymi Żydami - zauważa Wodyński. - Nic nie pozostało po kirkucie, który został zdemolowany przez hitlerowców, a po wojnie zrównany z ziemią. W miejscu cmentarza znajduje się obecnie pole uprawne.*

Synagogę po wojnie zagospodarowały władze miejskie. Najpierw była w niej sala sportowa. W 1958 roku wnętrze budynku zostało niemal całkowicie przebudowane. Na piętrze powstały pomieszczenia mieszkalne, na parterze łaźnia publiczna. Po zlikwidowaniu łaźni, w latach 80-tych minionego wieku, urządzono magazyn, później pracownię plastyczną i gabinet rehabilitacji. W 2009 roku obiekt został sprzedany prywatnemu inwestorowi, który go wyremontował oraz zrekonstruował architektoniczne detale dawnej bożnicy. Obecnie właściciel tego obiektu, w którym znajdują się mieszkania i kwiaciarnia, wystawił go na sprzedaż.

PS. Przy pisaniu artykułu korzystałem z publikacji „Śladami Żydów bojanowskich” zamieszczonej na portalu Wirtualny Sztetl.